

Olga Kielak

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9194-1521>

e-mail: [olga.kielak@mail.umcs.pl](mailto:olga.kielak@mail.umcs.pl)

## Ujmowanie świata w kategoriach roślinnych w polszczyźnie potocznej i ludowej (na przykładzie pola leksykalnego „krzewy”)\*

**Plant categories as a way of conceptualising the world in colloquial  
and folklore Polish (based on the lexical field of *krzewy*)**

### Abstrakt

W artykule autorka podejmuje analizę relacji między człowiekiem a światem roślin na materiale językowym, folklorystycznym i etnograficznym, zgromadzonym przede wszystkim w ramach pola leksykalnego „krzewy”. Punktem wyjścia są rozważania Swietłany M. Tołstojowej, wyróżniającej dwa kierunki tych relacji: od człowieka do świata oraz od świata do człowieka. Takie ujęcie pozwala ukazać antropocentryzm zarówno „od wewnątrz”, jak i „od zewnątrz”, a także uchwycić granicę między tym, co ludzkie, i tym, co roślinne. Analiza pokazuje, że w polszczyźnie świat roślinny często staje się punktem odniesienia – za pomocą słownictwa zarezerwowanego prymarnie do opisu świata roślin, człowiek mówi o swoim ciebie; sięga po nazwy roślin, aby za ich pomocą określać bliskie, ukochane osoby; sam o sobie (i o innych) mówi jak o roślinach, a od nazw roślin tworzy czasowniki nazywające czynności: które wykonują, i procesy, którym podlegają ludzie. Jednocześnie użytkownik polszczyzny, opisując rzeczywistość na swój obraz i podobieństwo, „uczłowiecza” rośliny, z którymi się styka, m.in. nazywa je za pomocą ludzkich imion osobowych i wyrazów zarezerwowanych prymarnie do opisu świata ludzi; traktuje rośliny jak istoty żywe: takie, które mają ciało, krew i duszę, utrwaloną kulturowo „pleć”, zachowują się jak ludzie i doznają ludzkich emocji. Uwzględnienie szerokiego kontekstu kulturowego pozwala autorce wykazać, że relacje człowieka i roślin w języku oraz w folklorze mają charakter komplementarny i świadczą o głębokim, kulturowo utrwalonym powiązaniu obu porządków.

**Słowa kluczowe:** etnolingwistyka, językoznawstwo kognitywne, antropocentryzm, personifikacja, wegetabilizacja, roślina, krzew

---

\* Artykuł powstał w wyniku realizacji projektu badawczego pt. *Polskie ludowe relacje między człowiekiem i rośliną (na przykładzie krzewów). Badania z pogranicza etnolingwistyki i etnobotaniki* (nr projektu: 2021/43/D/HS2/01019; kierownik projektu: dr Olga Kielak) finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

**Abstract**

Based on linguistic, folklore-related, and ethnographic research material drawn primarily from the lexical field of *krzewy* [shrubs], the article examines relationships between humans and the plant world. The analysis follows the theoretical framework proposed by Svetlana M. Tolstaya, who distinguishes two complementary directions of these relations: from humans to the world and from the world to humans. This perspective makes it possible to present anthropocentrism both “from within” and “from without,” and to capture the shifting boundary between what is human and what is vegetal. The study demonstrates that in Polish the plant world frequently serves as a point of reference for describing human experience. Vocabulary originally associated with plants is used to speak about the human. Plant names are employed to refer to close or beloved persons, to talk about oneself and others as plants; verbs derived from plant names denote actions and processes attributed to humans. At the same time, when conceptualizing reality in human terms, speakers of Polish tend to anthropomorphize plants, e.g. they give them personal names and human-related designations, and treat them as living beings endowed with bodies, blood, souls, culturally defined gender, emotions, and human-like behaviours. By situating linguistic data within a broader cultural context, the article shows that human–plant relations in language and folklore are complementary in nature and reflect a deep, culturally entrenched interconnection between the two domains.

**Keywords:** ethnolinguistics, cognitive linguistics, anthropocentrism, personification, vegetalisation, plant, shrub

Wielokrotnie pisano już o tym, że polszczyzna, zwłaszcza polszczyzna potoczna, jest przesiąknięta antropocentryzmem, „ujmuje świat z punktu widzenia konkretnego człowieka, jego elementarnego, codziennego, egzystencjalnego doświadczenia” (Bartmiński 1993: 124–125), zaś najbardziej rozbudowaną grupę słownictwa stanowią nazwy odnoszące się do ludzi (Pajdzińska 1990: 61). W artykule chciałabym pokazać, że świat może być też przez człowieka ujmowany w kategoriach roślinnych, co świadczy nie tyle o „florocentryzmie” polszczyzny potocznej, ile raczej o tym, że człowiek, opisując rzeczywistość na swój obraz i podobieństwo, myśląc i mówiąc o świecie roślin, nie czyni wyjątków<sup>1</sup>. Dzięki codziennym kontaktom ludzi z roślinami – pozwalającym zaspokoić głód, odwrócić chorobę, zdjąć urok i dopełnić obrzędu, z roślinami, o których śpiewano w pieśniach, wspomniano w baśniach i opowieściach wierzeniowych – dysponujemy ogromnym materiałem dokumentacyjnym, którego analiza pozwala pokazać dwa bieguny wspomnianego ujmowania świata w kategoriach roślinnych: upodobnienie człowieka do rośliny oraz uczłowiczenie rośliny (tzw. odpowiednio: *wege-*

---

<sup>1</sup> O przejawach antropocentryzmu obecnych w ludowych nazwach roślin pisały m.in.: Ewa Rogowska-Cybulska (2005, 2012), Jadwiga Waniakowa (2006), Waleria Kolosova (2009) oraz Ilona Kulak (2022). Problematyka ujmowania świata w kategoriach roślinnych poruszana jest także w pracach Jolanty Ignatowicz-Skowrońskiej (2001), Moniki Rzeszutek (2001) i Tatjany Agapkiny (2013).

*tabilizację* oraz *personifikację*, używając nazw trybów komunikacyjnych, zaproponowanych przez Aleksego Awdiejewa (1999)).

Analizując zgromadzony materiał uwzględnę – za Swietłaną M. Tołstojową (Tolstaja 2018) – dwa kierunki relacji zachodzących między ludźmi a otaczającym ich światem roślin: od człowieka do świata i od świata do człowieka. Podejście to pozwala na „uchwycenie” antropocentryzmu od wewnątrz i od zewnątrz oraz pokazanie, że granica między człowiekiem a rośliną może oscylować między upodobnianiem człowieka do roślin (wegetabilizacją człowieka) a uczłowieczaniem (personifikacją) roślin.

Materiał ilustrujący wywód stanowi w głównej mierze dokumentacja zgromadzona przeze mnie do analizy pola leksykalnego „krzewy”, na którą składają się: (1) dane leksykalne, wyekscerpowane ze słowników ogólnych języka polskiego oraz ze słowników gromadzących polszczyznę gwarową i środowiskową (słownictwo uczniowskie, studenckie, żargon przestępczy, a nawet – słownictwo erotyczne), dane pozyskane podczas stacjonarnych kwerend w dwóch kartotekach: lubelskiej Pracowni Etnolingwistycznej im. Jerzego Bartmińskiego oraz krakowskiego *Słownika gwar polskich* PAN, a także dane wynotowane z XIX- i XX-wiecznych źródeł etnograficznych; (2) dane folklorystyczne, tworzące zbiór niezwykle różnorodny, od mniejszych form, takich jak zamówienia i formuły magiczne, poprzez obrzędowe pieśni ludowe (doroczne i rodzinne), aż po motywy wydobyte z prozy ludowej, m.in. z baśni magicznych czy opowieści wierzeniowych oraz (3) dane etnograficzne, tj. zapisy wierzeń i opisy praktyk<sup>2</sup>.

W artykule granice opisu lingwistycznego poszerzam o tzw. dane językowe (Bartmiński 1996; Niebrzegowska-Bartmińska 2017), tak jak jest to praktykowane w środowisku lubelskich etnolingwistów; usytuowanie danych językowych w szerszym kontekście kulturowym pozwala na pełniejszą analizę obu biegunów ujmowania świata w kategoriach roślinnych. Niekiedy, aby wzbogacić wywód, sięgam po przykłady z innych roślinnych pól leksykalnych, odsyłając czytelników do artykułów hasłowych opublikowanych w poszczególnych częściach SSiSL.

---

<sup>2</sup> Konteksty zawierające wspomniane ludowe wierzenia, przekonania i praktyki zostały wyekscerpowane z wydanych na przełomie XIX i XX w. źródeł etnograficznych (monografii oraz artykułów publikowanych na łamach czasopism etnograficznych, m.in. „Zbioru Wiadomości do Antropologii Krajowej”, „Wisły” czy „Ludu”) oraz z publikacji materiałowych, gromadzących zapisane w terenie relacje potoczne; zgodnie z listą źródeł przyjętą w zespole redagującym *Słownik stereotypów i symboli ludowych* (dalej: SSiSL).

## Człowiek jak roślina (wegetabilizacja człowieka)

Nazwy roślin i ich części, w tym także nazwy interesujących mnie krzewów, są źródłem licznych metafor. U podłoża tych metafor leżą – istotne z punktu widzenia użytkowników języka – pewne cechy roślin, które są przenoszone na ludzi. Użytkownik polszczyzny sięga po kod roślinny, aby opisać swoje ciało<sup>3</sup>.

Zaczynając opis człowieka „od głowy”, galka oczna i źrenica nazywane są w gwarach *jagodą*, *jagódką* (SGP 10/387, 397). W dawniej polszczyźnie (a współcześnie – także w gwarach) również policzki – jędrne i rumiane – nazywano *jagodami* (SJP Dor 3/298, SGP 10/387), por. *jagody palą* ‘lica się rumienia’ (SKarł 2/218); do jagód porównuje się ludzkie usta: *policzki, usta jak jagody* ‘jędrne, rumiane policzki, czerwone usta’ (SJP Dor 3/298). W polszczyźnie potocznej oraz środowiskowej (zwłaszcza w gwarach młodzieżowych) gęste brwi określa się mianem *krzaków* (SGS 31), por. także potoczne wyrażenie *krzacaste brwi, wąsy* ‘długie, szeroko rozrosłe brwi, wąsy’ (SJP Dor 3/1206), o włosach pod pachami mówi się zaś *krzaczkami* (Rzeszutek 2001: 227).

Tak jak poszczególne krzewy mają *pień* (zwłaszcza te większe, zaliczane niekiedy do drzew, jak czarny bez, głóg czy tarnina), *korzenie* i *gałęzie*, które oderwane od reszty rośliny nazywane są *patykami* oraz *lodygi*, obumarłe i pozbawione liści, określane mianem *badyli* – tak też ludzie miewają *gałęzie*, *patyki* i *badyle*. W polszczyźnie potocznej oraz środowiskowej (zwłaszcza w gwarze studenckiej) długie i cienkie ręce oraz nogi nazywane są *gałęziami*, *gałązkami*, *patykami*, *patyczkami*, *badylami*, por.: *gałązka* ‘kończyna – noga lub ręka’ (PSWP 12/125), *gałązki, gałęzie* ‘ręce’ (SGS 32); *patyki* ‘długie i cienkie nogi’ (SGS 33–34), *patyczki* ‘ręce’ (SGS 33), w wyrażeniach: *mieć nogi, ręce chude jak patyki* (PSWP 28/66), *rączki, nóżki jak patyczki* (SGS 33); *badyle* ‘ręce’ (SGS 32), ‘ręce, nogi, włosy’ (PSWP 3/153); w gwarze studenckiej grube nogi nazywane są *kłodami* (por. *kłody* ‘pnie zrąbanych lub zwalonych drzew’) (SGS 34). O palcach u rąk mówi się *gałązki*, por. *gałązka* ‘palec’ (NSGU 110), opuszkę palca nazywa się w gwarach *jagodą* (SGP 10/387).

<sup>3</sup> Jest to szczególnie widoczne w ekspresyjnych neologizmach właściwych gwarom uczniowskiej i studenckiej. We wspomnianych odmianach środowiskowych nazwy wybranych roślin stały się podstawą metaforycznych określeń wyglądu fizycznego lub wyglądu poszczególnych części ludzkiego ciała (por. *cebulka* ‘o kobiecie: brudna, niechlujna’ (SGS 43), *arbuz, dynia, kapusta* ‘głowa’ (SGS 28), *kalafior* ‘duży, długi nos’ (SGS 32), *marchewa* ‘o mężczyźnie z dużym, czerwonym nosem’ (SGS 155)); niektóre z nazw roślin określają ludzi, którym przypisuje się pewne cechy osobowości np. *szczaw, szczawik* ‘młody, niedoświadczony’ (SGS 39) (zob. Ignatowicz-Skowrońska 2001; Rzeszutek 2001).

Penis nazywany jest potocznie *korzeniem* (WSJP Żmig), *patykiem*, *patyczkiem*, stąd *patykować* ‘stosunek płciowy heteroseksualny’ (SSP) czy bardziej dosadne: *lizać patyka* ‘uprawiać seks oralny’ (NSGU 267); *malinowym* (SSP); w polszczyźnie ludowej ‘męski gruczoł rozrodczy; jądro’ nazywany jest *jagodą* (SGP 10/387). W gwarze uczniowskiej małe piersi nazywane są *malinami* (NSGU 206); w polszczyźnie potocznej o piersiach mówi się także *jagody mleczone* (SSP)<sup>4</sup>.

Niekiedy nazwy roślin i ich części (jak w przypadku interesujących mnie krzewów) użyte metaforycznie nazywają ludzi charakteryzujących się określoną fizjonomią. Użytkownicy polszczyzny ‘osobę zbyt szczupłą’ nazywają potocznie *patykiem* (WSJP Żmig), ‘człowieka bardzo chudego i wysokiego’ – *badylem* (PSWP 3/153), kogoś ‘niskiego’ – *pniakiem* (por. *pniak* ‘fragment pnia z korzeniami pozostały po ścięciu drzewa’) (SGS 37). Uczniowie o ‘nieogolonym mężczyźnie’ mówią *agrest* (Rzeszutek 2001: 227) (owoce agrestu są „kosmate”, porośnięte włoskami), zaś dziewczyna nazywana jest *jagodą* (NSGU 141), podobnie w polszczyźnie gwarowej młoda, hoża, rumiana dziewczyna to *jagoda* (SGP 10/387); nazwy *jagoda*, *jagódka*, *jagódeczka* funkcjonują także jako afektonimy, czule słówka, za pomocą których użytkownicy języka mówią o kimś bliskim, drogim, por. *jagoda*, *jagódka*, *jagódeczka* ‘ukochana osoba’ (SGP 10/387, 392, 397). W gwarach dziewczyna nazywana jest także *maliną*, por. *malëna* to ‘dziewczyna z rumieńcami na twarzy’ (Sych SGKasz 3/41), *malinka* ‘bardzo ładna dziewczyna’ (Plut Dzierż 83). *Dziewczyna* (rzadziej *chłopak*) *jak malina*, *z buzią jak malina* mawiano o dziewczynie (rzadziej chłopcu) bardzo urodziwej, hożej, dorodnej (urodzivym, hożym, dorodnym) (SF 1/418), podobnie: *dziewczyna*, *kobieta jak jagoda* ‘dziewczyna, kobieta dorodna, rumiana, hoża’ (PSWP 14/431); za atrakcyjnych uważano dawniej chłopca lub dziewczynę, którzy mieli *ocy jak tárecki* [= owoce tarniny], *cárne i malutkie* (Wisła 1889/24).

Przejawów wegetabilizacji człowieka szukać można nie tylko wśród nazw pospolitych, ale i wśród nazw własnych, mam tu na myśli popularne w polszczyźnie (i jak się okazuje, nie tylko w polszczyźnie), imiona roślinne typu *Kalina*, *Malina* czy *Jagoda*; zwyczaj nadawania takich imion, szeroko rozpowszechniony zwłaszcza wśród Słowian południowych, prawdopodobnie związany był pierwotnie z magią apotropeiczną oraz magią płodnościową (Tolstaja 2018: 23).

Od nazw krzewów tworzone są czasowniki nazywające czynności i procesy, którym podlegają ludzie: *kalić się* ‘rumienić’ (SJP Dor 7/1394), *kalinić*

<sup>4</sup> „Miarą” rozmiaru piersi bywają i inne owoce: duże piersi kobiece określane są jako *melon* (NSGS 214), *arbuzy* (NSGS 19), mniejsze to zaś *jabluszka*, *śliwki*, *mirabelki* (SSP).

się ‘rumienić się’ (SW 2/210), w żargonie przestępczym także w znaczeniu ‘zalecać się’ (SGP 210); *leszczëc sã* ‘kryć się, zwłaszcza w leszczynie’ (Sych SGKasz 2/360).

O ludziach, podobnie jak o roślinach (w tym – o krzewach) mówi się, że *rosną* (dzieci *rosną*, czyli stają się dorosłe (WSJP Żmig)), *kwitną* (mówimy, że ktoś *kwitnie*, jeśli wygląda ładnie, zdrowo i wydaje się zadowolony z siebie (ISJP 1/743)), *dojrzewają* (młody człowiek *dojrzewa*, czyli ‘osiąga taki stopień rozwoju biologicznego jak dorosły’; także w znaczeniu ‘ukształtować się pod względem umysłowym lub emocjonalnym’ (ISJP 1/285)), *przekwitają* (możemy tak powiedzieć o kobiecie, która ‘jest w wieku, w którym stopniowo traci zdolności rozrodcze i przestaje miesiączkować’ albo o kimś, kto ‘przestał wyglądać młodo’ (ISJP 2/312)<sup>5</sup>), *usychają* (człowiek może *uschnąć z miłości, z tęsknoty, z żalu* w znaczeniu ‘cierpieć z powodu tych uczuć’ (ISJP 2/933)), *zapuszczają korzenie* (*ktoś zapuścił korzenie* ‘ktoś przyzwyczaił się do jakiegoś miejsca i zaczyna czuć się w nim swojsko’ (WSJP Żmig)).

Porównania ludzi do roślin częste są zwłaszcza w folklorze pieśniowym; kobiety (dziewczęta) bywają zazwyczaj porównywane do roślin „żeńskich”, mężczyźni do roślin „męskich”. W pieśniach weselnych i miłosnych kalina i leszczyna funkcjonują jako symbole dziewczyny; tożsamość dziewczyny i krzewu eksponują liczne wyrażenia porównawcze: (dziewczyna) *piękna jak kalina* (Kot Rzesz 414), ma *liczko rumianeńkie, takie jak ta kalineńka* (Ol Podl 54), „zestawienia bliźniacze” typu *dziewczyno, kalino* (Pieś Śl 2/233) oraz konstrukcje paralelne, por. tak jak *sucha leszczyneczka nie wypuści zielonego listka*, tak dziewczynie nie wróci utracone dziewictwo (K 40 MazP 340–341). Tożsamość dziewczyny i krzewu widoczna jest również w planie znaczeń naddanych: w pieśniach miłosnych czerwone jagody kaliny czy laskowe orzechy symbolizują cnotę dziewczyny, zaś brak orzechów na leszczynie i owoców na kalinie to symboliczne przedstawienia panny pozbawionej dziewictwa (por. *Co to za krzak, za leszczyna, co orzechów na niej nie ma. Czy obeschtły, czy opadły, czy oberwał Janek ładny* (Bart PANLub 4/188)). Jałowiec, wchodzący w pieśniach w opozycję z żeńską leszczyną (lub kaliną), jest z kolei symbolem mężczyzny (rzadziej chłopca) (por.: *Jidź, głosie, po rosie, po drobnym lescynie, zanieś nadobny wiecór nadobny dziewczynie. Jidź, głosie, po rosie, po drobnem jałowcu, zanieś nadobny wiecór nadobnemu chłopcu* (Bart PANLub 4/574)). O „męskości” jałowca (podobnie jak o „żeńskości” leszczyny czy kaliny) możemy również wnioskować, śledząc tekstowe ekwiwalencje. Zestawienie ze sobą wariantów pieśni pokazuje,

<sup>5</sup> O tym, że poszczególne etapy życia kobiety konceptualizowane są w polszczyźnie jako fazy rozwoju kwiatu pisała Anna Krawczyk-Tyrpa (2001).

że w miejscu „męskiego” jałowca pojawiają się inne męskie drzewa, np. buk czy jawor (por.: *Cztery mile lasu samego jałowca, nie ma tutaj u nas poczciwego chłopca* (Bart PANLub 5/253) v. *Śtyry mile lasu, samego bukowca; ni ma tu w ty Biały pocciwego chłopca* (Wisła 1895/464)).

W ludowych pieśniach miłosnych wyobrażające dziewczynę rośliny stają się obiektami symbolicznych działań: rosnące na kalinie jagody *obrywa* Jasio (K 1 Pieś 329), albo: *objadają* je Kasienka z Jasieńkiem (Wisła 1896/517); *obrywanie*, *objadanie* kalinowych jagód to są symboliczne przedstawienia aktu miłosnego i pozbawiania porównywanej z krzewem dziewczyny jej *owocu* (dziewictwa). Aby osiąść dziewczynę, można też osiąść krzew – *ściąć* (K 16 Lub 269) go lub *zrąbać* (K 48 Ta-Rz 116); *ścinanie*, *rąbanie* pieśniowej leszczyny w planie znaczeń naddanych symbolizuje zdobywanie (choćby siłą) dziewczyny (por.: *A mamże ja takową siekierkę, każę wyrąbać gęstą leszczynę; jednak musisz moją być, wolę moją uczynić* (K 48 Ta-Rz 116)).

Mówienie o stosunku miłosnym za pomocą aluzji, porównań i metafor, charakterystyczne dla symbolicznego języka ludowych pieśni (Bartmiński 1974; Wężowicz-Ziółkowska 1991; Kielak 2022a), nieobce jest również polszczyźnie potocznej i środowiskowej. W odmianach tych, podobnie jak w ludowych erotykach, kod roślinny jest wykorzystywany do mówienia o tym, o czym wprost mówić nie wypada<sup>6</sup>. W gwarach metaforyka roślinna służy do mówienia o zbliżeniu miłosnym: ‘o chłopcu i dziewczynie mających spotkanie’ mówi się ogólnie *sedzec w malënach* (Sych SGKasz 3/41); ‘pocałować lub pozwolić się pocałować’ to *dać jagody* (SGP 5/332) (pytanie – czy chodzi tu o „zwykły” pocałunek, czy o pocałunek w „gębę”, o którym pisał J. Bartmiński, że – przynajmniej na gruncie ludowej pieśni miłosnej – jest często eufemistycznym określeniem aktu płciowego (Bartmiński 1974: 15)); ‘mieć spotkanie w krzakach jałowca’ to *jic w kaduki* (Sych SGKasz 2/118). Podobnie, choć nieco dosadniej, wspomniana metaforyka funkcjonuje w polszczyźnie potocznej i środowiskowej (młodzieżowej), a także w żargonie przestępczym: ‘mieć spotkanie’ to *iść na bzy* (SGS 165), przy czym chodzi tu o „szczególny” typ spotkania; ‘odbywać stosunki płciowe byle gdzie’ – *iść w krzaki* (WSFJP 335), o stosunku płciowym (heteroseksualnym) mówi się *chodzić w krzaki/krzaczk*, *położyć się w krzakach* (SSP), seks na świeżym powietrzu określane jest mianem *krzakania* (MSSiMP), osoba uprawiająca

<sup>6</sup> Inną sferą ludzkiego życia, o której w towarzystwie mówić nie wypada, jest komunikowanie o potrzebach fizjologicznych. Także i tutaj użytkownicy polszczyzny sięgają po kod roślinny: potocznie *iść w krzaki* to ‘iść za swoją potrzebą dokądkolwiek’ (WSFJP 335), mówiąc polszczyzną młodzieżową, bardziej dosadnie: *iść w krzak* ‘iść srać/robić siku za krzak’ (MSSiMP), po kaszubsku: *jic w kaduki* ‘iść w krzaki jałowca z potrzebą naturalną’ (Sych SGKasz 2/118).

seks na łonie natury nazywana jest wulgarnie *krzakojebem* (MSSiMP), o prostytutce uprawianej w lesie mówi się *krzakoterapia* (SGP 264).

W gwarach, i tylko w gwarach, bo jak się okazuje, takie kwestie nie są dostrzegane (i nazywane) przez użytkowników polszczyzny młodzieżowej czy żargonu przestępczego, kod roślinny używany jest również do mówienia o konsekwencjach miłosnego spotkania w postaci dziecka poczętego poza związkiem małżeńskim. O dziecku takim mówiono niegdyś: *znaleziony w karcach* [= w krzakach] czy *znalezione pod jałowcem* (Dwor WMaz 9)<sup>7</sup>.

Analiza danych językowych (wzbogacona o polszczyznę pieśniową) pokazuje, że między człowiekiem a rośliną (krzewem) istnieje szereg podobieństw; w polszczyźnie (potocznej, środowiskowej, ludowej) o ludziach mówi się jak o roślinach, a granica między człowiekiem a rośliną jest dość umowna. W prozie ludowej granica ta właściwie się zaciera: ludzie są zamieniani (zaklinani) w rośliny (nie tylko w krzewy, ale również w drzewa czy zioła<sup>8</sup>): w wierzeniach z Borów Tucholskich *Borowa Ciotka*, duch opiekuńczy tamtejszych lasów, mści się na ludziach łamiących drzewa i gałęzie, zrywających kwiaty i podbierających ptakom jajka z gniazd, zamieniając ich w jałowce (JP 1958/218); według starych podań z Krakowskiego i Rusi „zakochane dziewczęta umierając przed ślubem, zamieniały się w kalinę; ztąd też w pieśniach: kochanek niemogący otrzymać ręki swjej ulubionej, życzy jej żeby zamieniła się w kalinę” (K 33 Cheł 179); w bajce uciekający przed pogonią królewna i stelmach zamieniają się – odpowiednio – w różę i w kalinę (Wiśła 1896/111).

## Roślina jak człowiek (personifikacja roślin)

W kulturze tradycyjnej rośliny (nie tylko krzewy, ale także drzewa, kwiaty i zioła) traktowane są jak istoty żywe, z krwi i kości. Marzena Marczevska i Katarzyna Prorok, rekonstruując językowo-kulturowy obraz drzewa, pisały:

Każde [drzewo] ma *skórę*, pod którą *jes ciało drzewa* (por. *ciało* ‘pień, rdzeń, miazga drzewa’), *serce*, *rew*, *reçe*, *ramiona*, *dłonie*, *usta* [...] i – co najważniejsze – drzewa

<sup>7</sup> Analogiczne przykłady znaleźć można w artykułach hasłowych poświęconych warzywom czy ziołom: na Kaszubach *przeńsc bez kapustā* oznacza ‘zajść w ciążę’ (Sych SGKasz 2/134), a *kapustnikiem* nazywane jest nieślubne dziecko (Biel Kasz 3/17) (zob. Prorok 2018: 90); na Mazowszu o „pannie z przychówkiem” mawiano, że *brała ślub w koprzywach* (Dwor WMaz 58), a o dziecku urodzonym poza związkiem małżeńskim *znalezione w pokrzywach* (Dwor WMaz 9) (zob. Hrycyna 2019: 299). Interesujących przykładów ze słowiańskiej frazeologii gwarowej dostarcza również artykuł S.M. Tolstojowej (2018: 23).

<sup>8</sup> Wielu analogicznych przykładów dostarcza lektura poszczególnych roślinnych części w SSiSL.

mają dusze, jakby cudem *sā rodzą i rosą, żęją i umierają jak człowiek, bo mają dēsā*. W godzinę śmierci drzewa *usichają, opadą z nich kora i dēsza z nich uchādā* (Marczewska, Prorok 2021: 21).

W ludowej wizji świata personifikowane są również krzewy, które – choć mniej archetypiczne od drzew – również mają części *ciała*, m.in. ramiona i dłonie: w wierszu chłopskiej poetki leszczyny szeleszczące *obejmą ramionami, uściskiem zielonych dłoni* łamaną przez wiatr jarzębinę (Szcz Ant 484–485). Sok z rosnących na nich owoców jest porównywany do krwi – jak w wierszu chłopskiej poetki: *jakby w kroplach zastygła / krew w jagodach kaliny* (Mag Śpiew 17); przypomina krew – jak w balladzie: *Na jej czarnej brwi niby kropla krwi; któż wie, z jakiej to przyczyny, od maliny lub kaliny, może to nie krew* (Wój Klech 225); kojarzony jest z krwią, jak w ludowym senniku, w którym sen o jagodach zapowiada młodej kobiecie miesiączkę, kobiecie starszej – krwotok (Nieb Pol 168). Wreszcie, niektóre z krzewów mają duszę; *duszą* nazywany jest znajdujący się wewnątrz łodygi czarnego bzu rdzeń (Kom PAE 6/155), powszechnie wykorzystywany w ludowym leczeniu; polszczyzna gwarowa zna również wyrażenie *bzowa dusza*, tj. ‘osoba wątłego zdrowia’ (JP 2006/13).

Poszczególne krzewy, zwłaszcza te oddalone od centrum kategorii, wyższe, nierzadko o typowym pniu, uznawane niekiedy za drzewa – podobnie jak ludzie – mają swoją utrwaloną kulturowo „pleć” (np. kalinie i leszczynie przypisuje się „żeńskość”, jałowcowi – „męskość”), która najdobitniej ujawnia się w ludowych pieśniach (Kielak 2023).

Przejawem „uczłowieczania” roślin jest też określanie roślin za pomocą imion osobowych, mam tutaj na myśli pojawiające się w gwarowych fitonimach elementy antroponimiczne (szerzej na ten temat zob. Waniakowa 2006). W przypadku pola leksykalnego „krzewy” obecne w nazwach antroponimy często wskazują na porę dojrzewania owoców. Dobrym przykładem będą tutaj ludowe nazwy porzeczek utworzone od imienia Jan, nawiązujące do czasu dojrzewania owoców krzewu w okolicy dnia św. Jana (24 czerwca). Wśród fitonimów znajdziemy nazwy tożsame formalnie z imieniem: *janki* (SOWM 3/73), także wprost przejmowane z języka niemieckiego: *johansbery* (SOWM 3/77), *johanki*, *johanyski* (Pod SGŚ 122), *hanyski* (Pod SGŚ 110) oraz nazwy w formie zestawień: *czerwionā jōnka* ‘porzeczeki czerwone’, *czārnē jōnki* ‘porzeczeki czarne’ oraz *bālā jōnkā* (Rog Kasz 117–120); *świętojanki* (SGP/k).

Element antroponimiczny pojawia się także w zanotowanych w gwarach ostródzko-warmińsko-mazurskich nazwach czeremchy: *ewa* (SGP 7/373), *ewka* (SGP 7/376), *iwka*, *jewa*, *jewka*, które są wywodzone przez etymologów albo od psł. \**iwa* ‘wierzba’ (Dub Ostr 45) albo, drogą etymologii ludowej, od żeńskiego imienia Ewa, wymawianego niekiedy z nagłosowym,

protetycznym j- (Dubisz 1974: 306). Nie można wykluczyć, że zanotowane na tym obszarze nazwy nawiązują do litewskiego podania, w którym Adamowi zbudzonemu ze snu pod czeremchą wydaje się, że ujrzana kobieta, nazwana przez niego Jewą (Czeremchą), jest jedynie złudzeniem spowodowanym odurzającym zapachem krzewu (Wisła 1893/156).

Przejawem personifikacji roślin (krzewów) są także pojawiające się w ludowych fitonimach wyrazy derywowane od terminów prymarnie zarezerwowanych dla ludzi. Zjawisko, o którym piszę, dobrze ilustrują gwarowe nazwy dzikiej róży: *babiczka* (SGP 1/218), *babicha*, *babia dupa* czy *babidupa* (Łucz Lud 124) oraz głogu: *babiorka* (Łucz Lud 123), *babicha* (SGP 1/218), *babi głóg* (Pelc SGLub 5/54). Przywołane nazwy zostały derywowane od wyrazu *baba*, który w polszczyźnie gwarowej ma wiele znaczeń, m.in.: ‘kobieta’, ‘stara kobieta’, ‘matka ojca lub matki; babka’, ‘kobieta bez wykształcenia medycznego zajmująca się leczeniem, zwykle za pomocą ziół, czarów, zamawiania; znachorka’ (SGP 1/202–204). Dzika róża i głóg, niespecjalnie rozróżniane przez mieszkańców wsi, są określane „babimi” nazwami najprawdopodobniej ze względu na ich zastosowanie: w leczeniu chorób kobiecych (Pal Roś 95) czy dolegliwości wieku przejściowego (Waj Nazw 26).

W ludowych wierzeniach oraz w tekstach folkloru krzewy zachowują się jak ludzie, np. w wierszu chłopskiego poety jagody *patrzą* (są świadkami spotkania dziewczyny i chłopaka) (Szc Ant 760), nieobce im są rezerwowane zwykle dla ludzi emocje (potrafią cieszyć się i smucić): w pieśni powszechnej *jeżyny i maliny się śmieją do dziewczyny* (Dyg Kat 313), w pieśni miłosnej *posmutniała już kalina, liście opuściła* (Bart PANLub 5/66); śnią: w ludowej poezji chłopskiej *czarnym tarninom / i różom dzikim / śnią się tak samo jak ludziom / szczygły / krowy / i szare słowiki* (Poc Poez 197).

W ludowej wizji świata ludzie rozmawiają z roślinami (krzewami), a poszczególne krzewy stają się adresatami prośb, gróźb i złorzeczeń. W pieśniach weselnych kalina rozmawia z matką dziewczyny: *Cy ty, kalino, nierodliwa? Cy moje dziecko doli nie ma? Ja urodziła jagódecek twemu dziecięciu na wianeczek* (K 28 Maz 136), dialoguje z ukochanym panny (K 28 Maz 209 210). W pieśniach miłosnych kalina i leszczyna bywają także adresatkami złorzeczeń lub gróźb dziewczyny, por.: *Kalino, malino, żebyś nie zrodziła, ja pod tą kaliną wianeczek straciła* (LL 1964/4–6/128); *Poczekaj, leszczynko, nie będziesz mnie smucić; a mam ci ja czterech bratów, każę ja cię wyciąć* (K 12 Poz 145). W licznych zamówieniach od bólu zębów do czarnego bzu zwracano się z próbą o odebranie choroby: *A ty, święty bzie, ja ciebie bronię od ognia, palenia, a ty mnie broń od zębów bolenia* (Bieg Lecz 165). Na Lubelszczyźnie prośby do czarnego bzu kierowały w wieczór andrzejkowy dziewczęta.

Przerażone wizją staropanieństwa, wychodziły wieczorem do ogrodu, uderzały w pień krzewu i wypowiadały magiczną formułę: *Oj, ty bzie, bzioku, daj mi chłopa tego roku. Oj, ty bzie, chłopa mi się chce, choć o jednym oku, aby tego roku* (Bart PANLub 1/93).

W folklorze pieśniowym krzewy współodczuwają z ludźmi. W konstrukcjach paralelnych szum, drżenie, opadanie liści leszczyny lub kaliny są odpowiednikami płaczu, smutku i tęsknoty dziewczyny – w pieśniach miłosnych leszczyna szumi, gdy dziewczyna *wyduje się* za męża (Jaw Dąb 133), gdy *kochanka nie ma* (Biel Kasz 2/342); w balladach – leszczyna szumi, przeczuwając tragiczny los dziewczyny (K 1 Pieś 263), kalina się obsypuje (Bart PANLub 4/57), *z liści opada* (Bart PANLub 4/58), drży w lesie (Bart PANLub 4/59) – gdy dziewczyna umiera.

## Zakończenie

Punktem wyjścia dla moich rozważań były spostrzeżenia Swietłany M. Tolstojowej dotyczące dwóch wymiarów stosunku człowieka do otaczającego go świata: od człowieka do świata i od świata do człowieka. Zdaniem moskiewskiej etnolingwistki:

człowiek nie tylko „przyswaja” (czy „przyporządkowuje”) sobie świat, nakładając na niego swoje piętno, ale też „przymierza” zewnętrzny świat do siebie, tj. kategoryzuje i ocenia człowieka, samego siebie, za pomocą pojęć i terminów używanych do świata zwierząt, roślin, czy rzeczy materialnych. Jednak w obu wypadkach – odbierając świat w swoich kategoriach, czy odbierając siebie w kategoriach świata zewnętrznego – człowiek łączy siebie ze światem (Tolstaja 2018: 17).

Komplementarna analiza danych językowych oraz „przyjęzykowych” pokazuje, że w języku polskim faktycznie mamy do czynienia z dwoma biegunami ujmowania świata w kategoriach roślinnych: z upodobnieniem człowieka do rośliny oraz uczłowieczaniem rośliny.

W polszczyźnie świat roślinny często staje się punktem odniesienia – za pomocą słownictwa zarezerwowanego prymarnie do opisu świata roślin, człowiek mówi o swoim cielem: nie tylko o poszczególnych jego częściach, ale także ogólnie o fizjonomii. W przywoływanych metaforach aktywizują się różne charakterystyki krzewów, m.in. wielkość i kształt (małe, okrągłe jagody są podobne do ludzkich oczu, opuszki palca, jądra, piersi), kolor (czerwony sok owoców krzewów przywodzi na myśl krew), a także pewne, ważne z ludzkiego punktu widzenia, właściwości (gęste, szybko zarastające wolne przestrzenie krzaki porównywane są do ludzkich brwi, wąsów, włosów).

Użytkownik języka polskiego sięga po nazwy roślin, aby za ich pomocą określać bliskie, ukochane osoby (jędrność, soczystość, słodki smak – wspomniane właściwości malin i jagód utorowały drogę skojarzeniom ich z dziewczyną, kobietą, ukochaną osobą); nadaje sobie roślinne imiona. Sam o sobie (i o innych) mówi jak o roślinach (człowiek *rośnie*, *kwitnie*, *dojrzewa* i *usycha*), a od nazw roślin tworzy czasowniki nazywające czynności: które wykonują, i procesy, którym podlegają ludzie (*kalinić się*, *leszczęc sã*). Co znamienne, słownictwo z rejestru „roślinnego”, użyte w stosunku do ludzi, nie niesie ze sobą tak negatywnego wartościowania, jak to się dzieje w przypadku wyrazów z tzw. zwierzęcego rejestru (Kempf 1985, 1989; Kielak 2020). Obecne na poziomie słownictwa „przymierzanie”, „porównywanie” człowieka do rośliny ma swoje przedłużenie w folklorze pieśniowym oraz w prozie ludowej, gdzie ludzie nie tylko są porównywani do roślin, ale często także utożsamiani z nimi (jak w ludowych erotykach) czy zamieniani w rośliny (jak w opowieściach wierzeniowych i baśniach).

Jednocześnie użytkownik polszczyzny, opisując rzeczywistość na swój obraz i podobieństwo, „uczłowicza” rośliny, z którymi się styka, m.in. nazywa je za pomocą ludzkich imion osobowych i wyrazów zarezerwowanych prymarnie do opisu świata ludzi<sup>9</sup>. Personifikacja roślin przybiera na sile w ludowej wizji świata, w której krzewy traktowane są jak istoty żywe – mają ciała, krew, duszę; utrwaloną kulturowo „pleć”; zachowują się jak ludzie, mogą doznawać ludzkich emocji (potrafią cieszyć się i smucić), nieobce im są niektóre typowo ludzkie zachowania (patrzą, śnią); stają się adresatami prośb, gróźb i złorzeczeń; przypisuje się im empatię (rośliny współodczuwają z ludźmi).

#### Skróty źródeł i słowników

- |             |  |
|-------------|--|
| Bart PANLub | – Bartmiński J. (red.) (2011): <i>Polska pieśń i muzyka ludowa. Źródła i materiały</i> . T. 4: <i>Lubelskie</i> . Cz. I: <i>Pieśni i obrzędy doroczne</i> . Cz. IV: <i>Pieśni powszechne</i> . Cz. V: <i>Pieśni stanowe i zawodowe</i> . Lublin. |
| Bieg Lecz   | – Biegeleisen H. (1929): <i>Lecznictwo ludu polskiego</i> . Kraków.  |
| Biel Kasz   | – Bielawski L., Mioduchowska A. (1998): <i>Kaszuby. Polska pieśń i muzyka ludowa. Źródła i materiały</i> . Cz. I: <i>Pieśni obrzędowe</i> . Cz. II: <i>Pieśni powszechne</i> . Cz. III: <i>Pieśni powszechne i zawodowe</i> . Warszawa.          |
| Bor SE      | – Borys W. (2006): <i>Słownik etymologiczny języka polskiego</i> . Kraków.   |

<sup>9</sup> „Uczłowiczanie” roślin może się też ujawniać w języku na wiele innych sposobów, m.in. poprzez obecność w strukturach fitonimów jednostek oznaczających poszczególne części ludzkiego ciała (*modre oczka*, *język teściowej*) bądź też w przyrostkach słowotwórczych, charakterystycznych dla rzeczowników osobowych (*mordownik* ‘ten, kto morduje’, *duszniarka* ‘ta, co dusi’) (por. Kulak 2022: 367–368).

- Dub Ostr – Dubisz S. (1977): *Nazwy roślin w gwarach ostródzko-warminsko-mazurskich*. Wrocław.
- Dwor WMaz – Dworakowski S. (1935): *Zwyczaje rodzinne w powiecie wysokomazowieckim*. Warszawa.
- Dyg Kat – Dygacz A. (1987): *Pieśni ludowe miasta Katowic. Źródła i dokumentacja*. Katowice.
- ISJP – Bańko M. (red.) (2000): *Inny słownik języka polskiego PWN*. T. 1–2. Warszawa.
- Jaw Dąb – Jaworzczak A. (1936): *Wieś Dąbrówki powiat Łańcut. Z XII tablicami i 15 rycinami*. Lwów.
- JP 1958 – Sychta B. (1958): *Twórcze zdolności językowe Kaszubów (na przykładzie synonimów biedronki)*. „Język Polski” 38, z. 3, s. 217–220.
- JP 2006 – Rak M. (2006): *Frazeologia gwarowa w ujęciu leksykograficznym – problemy i postulaty*. „Język Polski” 86, z. 1, s.11–19.
- K 1 Pieś – Kolberg O. (1857/1961): *Dzieła wszystkie*. T. 1: *Pieśni ludu polskiego*. Wrocław–Poznań [wyd. fotooffsetowe z 1857].
- K 12 Poz – Kolberg O. (1879/1963): *Dzieła wszystkie*. T. 12: *W. Ks. Poznańskie*. Cz. 4. Kraków–Warszawa [wyd. fotooffsetowe z 1879].
- K 16 Lub – Kolberg O. (1883/1962): *Dzieła wszystkie*. T. 16: *Lubelskie*. Cz. 1. Warszawa–Kraków [wyd. fotooffsetowe z 1883].
- K 28 – Kolberg O. (1890/1964): *Dzieła wszystkie*. T. 28: *Mazowsze*. Cz. 5. Kraków–Warszawa [wyd. fotooffset z 1890].
- K 33 Cheł – Kolberg O. (1890/1964): *Dzieła wszystkie*. T. 33: *Chełmskie*. Cz. 1. Kraków–Warszawa [wyd. fotooffsetowe z 1890].
- K 40 MazP – Kolberg O. (1966): *Dzieła wszystkie*. T. 40: *Mazury Pruskie*. Z rękopisów oprac. W. Ogrodziński, D. Pawlak. Red. D. Pawlak. Kraków–Warszawa.
- K 48 Ta-Rz – Kolberg O. (1967): *Dzieła wszystkie*. T. 48: *Tarnowskie–Rzeszowskie*. Oprac. J. Burszta, B. Linette. Red. J. Burszta. Kraków–Warszawa.
- Kom PAE – Kłodnicki Z. (red.) (2002): *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego*. T. 6: *Wiedza i wierzenia ludowe*. Wrocław–Cieszyn.
- Kot Rzesz – Kotuła F. (1970): *Hej, leluja, czyli o wygasających starodawnych pieśniach kołędniczych w Rzeszowskiem*. Warszawa.
- LL 1964/4–6/126–139 – Pawłowska J. (1964): *Uwagi nad relikdami tradycyjnej literatury ludowej we współczesnych wsiach dolnośląskich*. „Literatura Ludowa” 8.
- Łucz Lud – Łuczaj Ł., Oklejewicz K., Nowak K.A., Pirożnikow E. (2008): *Ludowe nazwy głógów (Crataegus) i róż (Rosa) w Polsce od końca XIX w. do czasów obecnych*. „Rocznik Dendrologiczny”, s. 115–129.
- Mag Śpiew – Magdziak A. (1976): *Śpiewana tęsknota*. Wybór i posłowie S. Weremczuk. Lublin.
- MSSiMP – *Miejski słownik slangu i mowy potocznej*, <<https://www.miejski.pl>>, dostęp: 07.01.2025.
- Nieb Pol – Niebrzegowska S. (1996): *Polski sennik ludowy*. Lublin.
- NSGU – Zgólkowa H. (red.) (2004): *Nowy słownik gwary uczniowskiej*. Wrocław.
- Oi Podl – Oleszczuk A. (1965): *Pieśni ludowe z Podlasia*. Wrocław.
- Pał Roś – Pałuch A. (1988): *Świat roślin w tradycyjnych praktykach leczniczych wsi polskiej*. Wrocław.
- Pelc SGLub – Pelcowa H. (2017): *Słownik gwar Lubelszczyzny*. T. 5: *Świat roślin*. Lublin.

- Pieś Śl 2 – Ligęza J., Stoiński S.M. (oprac.) (1938): *Pieśni ludowe z polskiego Śląska*. T. II: *Pieśni balladowe o zalotach i miłości*. Kraków.
- Plut Dzierż – Pluta F. (1973): *Słownictwo Dzierżysławic w powiecie prudnickim*. Wrocław.
- Poc Poez – Pocek J. (1980): *Poezje*. Wybór, wstęp i oprac. A. Aleksandrowicz. Lublin.
- Pod SGŚ – Podgórski A., Podgórska B. (2008): *Słownik gwar śląskich*. Katowice.
- PSWP – Zgólkowa H. (red.) (1995–2003): *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. 3, 12, 14, 28. Poznań.
- Rog Kasz – Rogowska E. (1998): *Kaszubskie nazwy roślin uprawnych*. Gdańsk.
- SF – Skorupka S. (1967–1968): *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa.
- SGS – Kaczmarek L., Skubalanka T., Grabias S. (1994): *Słownik gwary studenckiej*. Lublin.
- SGP – Karaś M., Reichan J., Okoniowa J., Kucharzyk R. (red.) (1977–2018): *Słownik gwar polskich*. T. 1, 5, 7, 10. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SGP/k – Materiały zgromadzone podczas kwerendy w Kartotece Słownika Gwar Polskich PAN w Krakowie.
- SJP Dor – Doroszewski W. (red.) (1958–1969): *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa.
- SKarł – Karłowicz J. (1900–1911): *Słownik gwar polskich*. T. 1–6. Kraków.
- SOWM – Stamirowska Z., Perzowa H. (red.) (1993): *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*. T. 3. Warszawa–Kraków.
- SSiSL – Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S. (red.) (1996–2023): *Słownik stereotypów i symboli ludowych*. T. 1–2. Lublin.
- SSP – Lewinson J. (1999): *Słownik seksualizmów polskich*. Warszawa.
- SW – Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (1900–1927/1952–1953): *Słownik języka polskiego*. T. 1–8b. Warszawa [wyd. fotooffset. z 1900–1927].
- Sych SGKasz – Sychta B. (1967–1976): *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*. T. 1–7. Wrocław.
- Szcz Ant – Szczawiej J. (1972): *Antologia współczesnej poezji ludowej*. Warszawa.
- Waj Nazw – Wajda-Adamczykowa L. (1989): *Polskie nazwy drzew*. Wrocław.
- Wisła 1889/19–24 – Udziela S. (1889): *Poczucie piękna u ludu ropczyckiego*. „Wisła. Miesięcznik Geograficzno-Etnograficzny” 3.
- Wisła1893/156–157 – Kibort J. (1893): *Żmujdzkie podania o kwiatach*. „Wisła. Miesięcznik Geograficzno-Etnograficzny” 7.
- Wisła 1895/459–466 – Rayski K. (1895): *Śpiewki i zagadki ze wsi Białej Błotnej (powiat włoszczowski)*. (Dokończenie). „Wisła. Miesięcznik Geograficzno-Etnograficzny” 9.
- Wisła 1896/110–112 – Z.A.K. (1896): *Bajka o stelmachu, co miał skrzydła*. „Wisła. Miesięcznik Geograficzno-Etnograficzny” 10.
- Wisła 1896/501–531 – Jastrzębowski Sz. (1896): *Czarnolas i Policzna. Notatki etnograficzne*. (Dokończenie). „Wisła. Miesięcznik Geograficzno-Etnograficzny” 10.
- Wój Klech – Wójcicki K.W. (1974): *Klechdy, starożytne podania i powieści ludu polskiego i Rusi*. Wybór i oprac. R. Wojciechowski. Warszawa.
- WSFJP – Müldner-Nieckowski P. (2003): *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa.
- WSJP Źmig – Źmigrodzki P. (red.): *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <<http://www.wsjp.pl/>>, dostęp: 07.01.2025.

## Literatura

- Agapkina T.A. (2013): *Derevo i čelovek: odna sud'ba na dvoih*. [W:] *Ethnolinguistica Slavica. K 90-letiu akademika Nikity Il'iča Tolstogo*. Red. S.M. Tolstaja, T.A. Agapkina. Moskwa, s. 42–58.
- Awdziejew A. (1999): *Tryby komunikacyjne*. [W:] *W zwierciadle języka i kultury*. Red. J. Adamowski, S. Niebrzegowska. Lublin, s. 240–247.
- Bartmiński J. (1974): „Jaś koniki poił”. *Uwagi o stylu erotyku ludowego*. „Teksty. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2, s. 11–24.
- Bartmiński J. (1993): *Styl potoczny*. [W:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2. Red. J. Bartmiński. Wrocław, s. 115–134.
- Bartmiński J. (1996): *O „Słowniku stereotypów i symboli ludowych”*. [W:] *Słownik stereotypów i symboli ludowych*. T. 1: Kosmos. Cz. 1: Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie. Red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska. Lublin, s. 9–34.
- Dubisz S. (1974): *O nazwach czerechmy (Prunus padus) na Warmii i Mazurach*. „Prace Filologiczne”, s. 301–311.
- Hrycyna E. (2019): *Pokrzywa*. [W:] *Słownik stereotypów i symboli ludowych*. T. 2: Rośliny. Cz. 4: Ziola. Red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska. Lublin, s. 289–307.
- Ignatowicz-Skowrońska J. (2001): *Motywy roślinne w slangu młodzieżowym i żargonie przestępczym*. [W:] „Język a Kultura” T. 16: Świat roślin w języku i kulturze. Red. A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj. Wrocław, s. 231–244.
- Kempf Z. (1985): *Wyrazy „gorsze” dotyczące zwierząt*. „Język Polski” 65, s. 125–144.
- Kempf Z. (1989): *Dwa aspekty wyrazów negatywnych dotyczących zwierząt*. „Język Polski” 69, s. 208–209.
- Kielak O. (2020): *Granica między człowiekiem a zwierzęciem*. [W:] *tejsze: Zwierzęta domowe w języku i kulturze. Studium etnolingwistyczne*. Lublin, s. 99–120.
- Kielak O. (2022a): *The symbolism of domestic animals in Polish erotic folk lyrics*. „Folklore” 133/2, s. 158–179.
- Kielak O. (2023): *Czy krzewy mają „pleć”? O rodzaju gramatycznym nazw wybranych krzewów w polszczyźnie ludowej*. „Język Polski” 103, z. 4, s. 77–90.
- Kolosova V.B. (2009): *Leksika i simbolika slavânskoj narodnoj botaniki. Ètnolingvističeskij aspect*. Moskwa.
- Krawczyk-Tyrpa A. (2001): *Kwiat i kobieta*. „Język a Kultura”. T. 16: Świat roślin w języku i kulturze. Red. A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj. Wrocław, s. 9–16.
- Kulak I. (2022): *Ludowy obraz człowieka utrwalony w nazwach roślin (na przykładzie leksyki górali rabczańskich)*. Kraków.
- Marczewska M., Prorok K. (2021): *Drzewo*. [W:] *Słownik stereotypów i symboli ludowych*. T. 2: Rośliny. Cz. 6: Drzewa liściaste. Red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska. Lublin, s. 9–64.
- Niebrzegowska-Bartmińska S. (2017): *Jakie dane są relewantne etnolingwistycznie?* „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 29, s. 11–29.
- Pajdzińska A. (1990): *Antropocentryzm frazeologii potocznej*. „Etnolingwistyka” 3, s. 59–68.
- Prorok K. (2018): *Kapusta*. [W:] *Słownik stereotypów i symboli ludowych*. T. 2: Rośliny. Cz. 2: Warzywa, przyprawy, rośliny przemysłowe. Red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska. Lublin, s. 80–121.
- Rogowska-Cybulska E. (2005): *Nazwy roślin motywowane nazwami ludzi w „Słowniku gwar kaszubskich” Bernarda Sychty*. „Gdańskie Studia Językoznawcze” 9, s. 67–94.
- Rogowska-Cybulska E. (2012): *Nazwy roślin motywowane nazwami części ludzkiego ciała w „Słowniku gwar kaszubskich” Bernarda Sychty*. „Acta Cassubiana” 12, s. 28–42.
- Rzeszutek M. (2001): *Rośliny w szkolnym ogrodzie, czyli nazwy botaniczne w socjolekcie uczniowskim*. [W:] „Język a Kultura” T. 16: Świat roślin w języku i kulturze. Red. A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj. Wrocław, s. 225–230.

- Tolstaja S.M. (2018): *Świat człowieka i jego granice w świetle danych językowych*. „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 33, s. 15–30.
- Waniakowa J. (2006): *Antroponimia w polskich gwarowych nazwach roślin*. [W:] *Munuscula linguistica: in honorem Alexandrae Cieślikowa oblata*. Red. K. Rymut i in. Kraków, s. 493–505.
- Wężowicz-Ziółkowska D. (1991): *Miłość ludowa. Wzory miłości wieśniaczej w polskiej pieśni ludowej XVIII–XX wieku*. Wrocław.